CZARODZIEJ, CZARODZIEJKA, CZAROWNIK i CZAROWNICA



il. Karolina Sroka

Każdy z tych wyrazów przeszedł własną drogę i ma własną historię językową. Najstarszym z tych wyrazów jest CZAROWNIK. Powstał w XV w. lub wcześniej i pierwotnie oznaczał ‘ten, kto umie czarować’, czyli ‘ten, kto umie czynić czary, zna praktyki magiczne’. Z czasem – w strefie magicznej – ustąpił miejsca CZARODZIEJOWI i (zwykle potężniejszemu i wzbudzającemu strach) CZARNOKSIĘŻNIKOWI, a sam „zaczął obsługiwać” strefę antropologiczną. CZAROWNIK jest bowiem współcześnie kojarzony przede wszystkim z funkcją szamana w plemionach ludów pierwotnych (i nie tylko). Od CZAROWNIKA powstała CZAROWNICA. Od zawsze – jak wskazują poświadczenia tekstowe – kojarzyła się negatywnie: szpetna, stara, zła i złośliwa, rzucająca uroki i latająca na miotle. Dopiero w przekładzie „Harry’ego Pottera” Andrzeja Polkowskiego CZAROWNICA pojawia się w kontekście neutralnym emocjonalnie. Po CZAROWNIKU i CZAROWNICY pojawił się wcale nie CZARODZIEJ, tylko CZARODZIEJNIK. Przetrwał do XVI w., następnie wyparł go CZARODZIEJCA, a dopiero CZARODZIEJCĘ zastąpił CZARODZIEJ. CZARODZIEJ to forma notowana dopiero od XVII w. Od CZARODZIEJA pochodzi oczywiście – pozytywnie się kojarząca – CZARODZIEJKA. A CZARODZIEJKA to już prawie wróżka z bajki: piękna, młoda, uśmiechnięta, dobra i życzliwa, jednym machnięciem czarodziejskiej różdżki przemieniająca smutek w radość.